

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE


**Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego**


**Instytut
Muzyki
UZ**

Bachowskie arcydzieło w Zielonej Górze

Wielka Msza h-moll BWV 232 Johanna Sebastiana Bacha to dzieło pod wieloma względami niezwykle: pisana przez ponad trzydzieści lat katolicka msza autorstwa protestanckiego kantora stanowi swego rodzaju podsumowanie osiągnięć kompozytora w zakresie muzyki wokально-instrumentalnej. Przeznaczona na głosy solowe, chór i rozbudowaną orkiestrę barokową stawia także niezwykle trudne wyzwania wykonawcom.

Z owymi wyzwaniami zmierzili się 10 listopada 2017 r. twórcy i uczestnicy projektu Magna Opera Sacra, w ramach którego w poprzednich latach w Zielonej Górze mieliśmy

okazję usłyszeć Oratorium Mesjasz G. F. Haendla oraz bachowską Pasję wg. św. Jana. Warto także wspomnieć o tegorocznym koncercie z okazji 500-lecia Reformacji, jaki odbył się w ramach projektu 28 października 2017 r. w Zborze poewangelickim w Letnicy. W programie znalazły się utwory kompozytorów barokowych: Georga Muffata, Dietricha Buxtehudego i Johanna Sebastiana Bacha, m. in. słynna kantata *Ein feste Burg ist unser Gott* BWV 80, a w roli wykonawców zaprezentowali się m. in. Marzena Michałowska (sopran), Maciej Gocman (tenor), Maciej Straburzyński (bas) oraz pracownicy Instytutu Muzyki UZ: Bogumiła Tarasiewicz (alt), Michał Kocot (pozytyw) i Bartłomiej Stankowiak (dyrygent), będący jednocześnie *spiritus movens* całego projektu. Solistom towarzyszył chór kameralny Uniwersytetu Zielonogórskiego Cantus humanus oraz znakomita, ciesząca się międzynarodową renomą orkiestra barokowa Arte dei Suonatori.

Na potrzeby wykonania Wielkiej Mszy h-moll Bartłomiej Stankowiak zaprosił do współpracy ponownie Marzenę Michałowską i Macieja Straburzyńskiego, a także Heidi Marię Taubert (sopran), Piotra Olecha (kontratenor), Karola Kozłowskiego (tenor). Solistom ponownie towarzyszył chór Cantus humanus i orkiestra Arte dei Suonatori. Koncert wpisał się jednocześnie w obchody jubileuszu stulecia zielonogórskiego Kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela - miejsca niezwykle ważnego dla naszego miasta nie tylko ze względu na swą funkcję sakralną, ale także rolę kultu-



FOT.: TAJÓ PHOTOGRAPHY

rotwórczą. W tej to właśnie świątyni, ufundowanej przez zielonogórskiego przemysłowca Georga Beuchelta i jego siostrę Liddy, odbywa się wiele koncertów i z nim od samego początku związany jest projekt Magna Opera Sacra.

O tym, jak bardzo ów projekt jest wartościowy i potrzebny, świadczą przede wszystkim entuzjastyczne reakcje licznie zgromadzonej publiczności (burzliwe owacje na stojąco). Nic dziwnego - w Zielonej Górze nieczęsto mamy okazję uczestniczyć w wykonaniach wielkich form wokalo-instrumentalnych i pod tym względem projekt wypełnia „białą plamę” na mapie Polski. Ponadto tego typu wydarzenia są ogromnym wyzwaniem nie tylko pod względem artystycznym, ale także organizacyjnym. Świadomość, że przygotowania do koncertu trwały ponad rok, pozwala sobie wyobrazić ogrom pracy i zaangażowania ze strony wykonawców.

Ci zaś okazali się znakomicie przygotowani do bachowskich wyzwań pod każdym względem. Na długo w pamięci pozostaną przejrzysta polifonia fug chóralnych, przepiękne arie solistów czy celnie wydobyte bogactwo nastrojów zawartych choćby w Credo, np. kontrasty między zadumą *Et incarnatus*, lamentacyjnym charakterem *Crucifixus*, a przepętnionym energią i radością *Et resurrexit*. Wyją-

kowym rarytasem okazała się także aria *Quoniam tu solus sanctus* (Gloria) z niezwykle wymagającą solówką rogu naturalnego w brawurowym wykonaniu Ursuli Paludan Monberg. Nie sposób wyliczyć w tym miejscu wszystkich walorów wykonania, ale oprócz profesjonalizmu wykonawców jeden atut warto podkreślić szczególnie: ich ogromne zaangażowanie emocjonalne. Sprawilo ono, że interpretacja bachowskiego arcydzieła zyskała niezwykłą świeżość, a słuchacze mogli uczestniczyć we wspaniałej uczcie zarówno muzycznej, jak i duchowej.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom projektu, pragnąc jednocześnie podkreślić ich związki z Uniwersytetem Zielonogórskim: Bartłomiej Stankowiak pełni obecnie funkcję dyrektora Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego, a prowadzony przez niego chór kameralny Uniwersytetu Zielonogórskiego Cantus humanus uświetnia swym śpiewem wiele uroczystości uczelnianych. Życzymy im dalszych sukcesów, a zielonogórzanom - aby projekt Magna Opera Sacra na stałe wpisał się w życie kulturalne naszego miasta.

Katarzyna Kwiecień-Długosz



Studenci z Instytutu Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego uczestnikami międzynarodowego projektu - Wa no Contemporary 2017 in Japan

Tegoroczna wystawa była efektem 4. edycji międzynarodowego projektu Wa no Contemporary 2017 in Japan organizowanego przez artystkę prof. Nobuco Hamano, w którym biorą udział artyści z Japonii, Polski, Słowenii i Wielkiej Brytanii.

Ekspozycja prac miała miejsce w jednym z ważnych obiektów kulturalnych w Japonii w Hiunkaku Hall w Tamano Park (ruiny zamku Takamatsu), w czasie obchodów 100 rocznicy istnienia.

To właśnie tutaj zaproszeni profesjonalni artyści, studenci oraz dzieci z dwóch odmiennych kulturowo kontynentów, wyrazili swoje poglądy na temat „Czasu” - tegorocznego hasła ww. projektu. Grafiki studenckie zrealizowane zostały w Pracowni druku cyfrowego i grafiki przestrzennej prowadzonej przez adiunkt Katarzynę Dziubę, w ramach: Podstaw Multimediów i technik przetwarzania obrazu i Pracowni wolnego wyboru w roku akademickim 2016/2017.

Choć każdy ze studentów prezentował własną interpretację pojęcia „Czasu”, w ich grafikach przeplata się myśl nie tyle o codziennym ubywaniu czasu, ile o naszym myśleniu na temat ludzkiej egzystencji.

W tym kontekście interpretacji poddane zostały różne aspekty życia człowieka m.in.: samotność, kondycja psychiczna, tragizm, niepokój, absurdalność i nieprzewidywalność egzystencji.

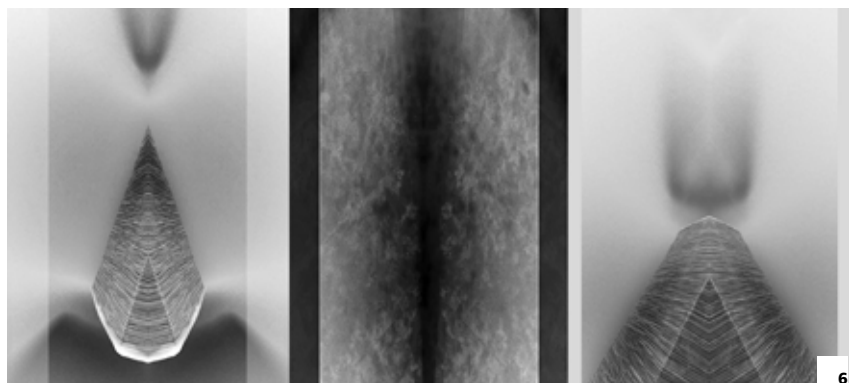
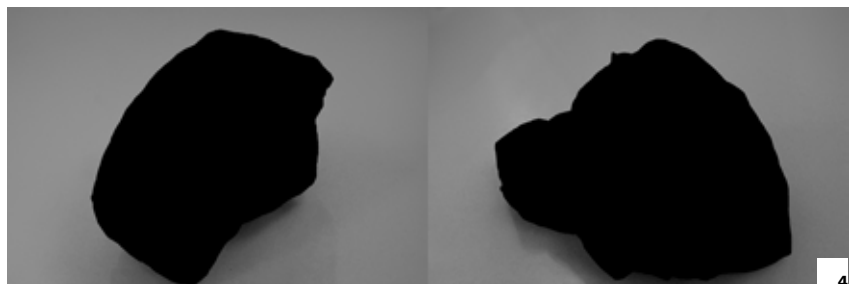
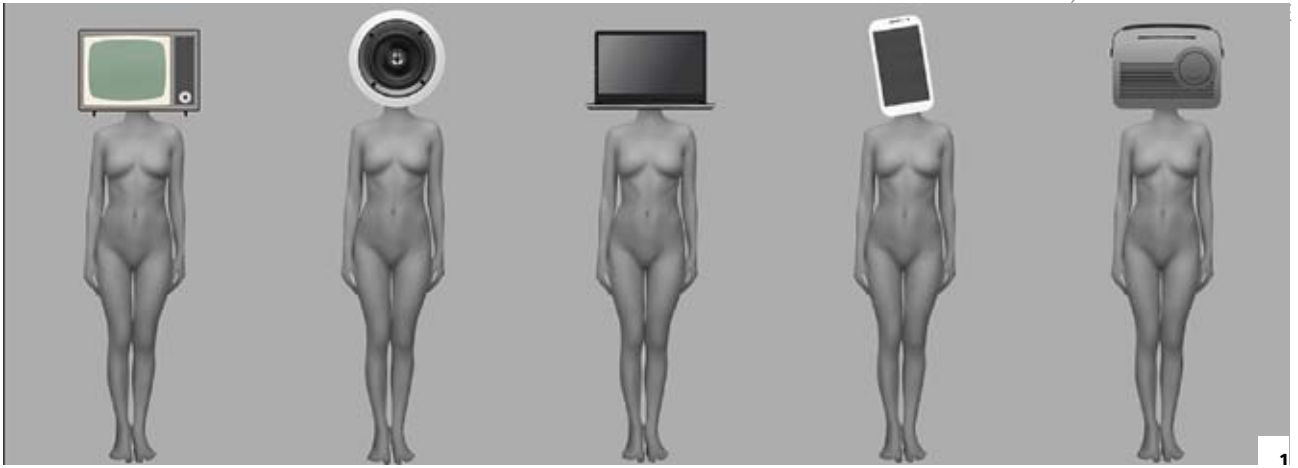
Poszczególne prace pozwalają stanąć twarzą w twarz ze śmiercią, przeszłością, tym co zakryte przed historyczną



OD GÓRY: GRAFIKI STUDENTÓW Z UZ ORAZ ASP W KATOWICACH HIUNKAKU, WIDOK ZEWNĘTRZNY

czy codzienną egzystencją człowieka. Prowokują do zrozumienia czasu przeszłego, pozwalają na odszukanie czasu utraconego.

Pretekstem do głębszych przemyśleń stało się także pytanie, czy cywilizacyjny postęp, szczególnie w zakresie in-





formacji, to dobrodziejstwo, czy przekleństwo człowieka?''
Katarzyna Dziuba - tekst do wystawy

Kolejny udział Uniwersytetu Zielonogórskiego w kooperowaniu ww. projektu to efekt kilkuletniej współpracy adiunkt Katarzyny Dziuby ze znanym współczesnym artystą japońskim prof. Toshihiro Hamano, jego córką prof. Nobuko Hamano oraz stowarzyszeniem Rua Art Group. W projekcie, obok studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego, udział wzięli studenci Katedry Grafiki katowickiej ASP (Pracownia Grafiki Cyfrowej prof. Adama Romaniuka) oraz dzieci i młodzież z Pałacu Młodzieży w Katowicach i Siemianowickiego Centrum Kultury.

W wystawie udział wzięły:
studenci :

[fot. 1] Paulina Zdanowicz, II rok malarstwo, Człowiek maszyna/Human machine, druk cyfrowy, 150 cm x 54 cm, 2017 r.

[fot. 2] Aleksandra Skoczylas, II rok grafika, Koniec / End, druk cyfrowy, 100 cm x 70 cm, 2017 r.

[fot. 3] Marlena Sawicz, II rok grafika, Wtedy i Teraz / Then and Now, druk cyfrowy, 99 cm x 67 cm, 2017 r.

[fot. 4] Emilia Sobczak, III rok, edukacja artystyczna, Epizod II i Epizod I / Episode II and Episode I, druk cyfrowy, 200 cm x 67 cm, 2017 r.

[fot. 5] Kamila Birecka, II rok grafika, Tajemnica / Mystery, druk cyfrowy, 70 cm x 100 cm, 2017 r.

[fot. 6] Anna Poręba, III rok malarstwo, Progres - Regres? / Progress - Regress?, druk cyfrowy, 70 cm x 98 cm, 2017 r. oraz Idealnie-: Przeszłość - Teraźniejszość - Przyszłość, 156 cm x 70 cm, 2017 r.

[fot. 7] Karolina Safian, II rok grafika, To wymaga czasu / It takes time, druk cyfrowy, 70 cm x 100 cm, 2017 r.

[fot. 8] Agnieszka Kochan, II rok grafika, Od czasu do czasu / Time after time, druk cyfrowy, 95 cm x 95 cm, 2017 r. oraz Lepiej późno niż wcale / Better late than never, druk cyfrowy, 150 cm x 70 cm, 2017 r.

oraz

[fot. 9] dr Katarzyna Dziuba, Kierownik Zakładu Grafiki/Instytut Sztuk Wizualnych/ Wydział Artystyczny/UZ: Processing XX, druk cyfrowy pigmentowy, 150 cm x 92 cm 2016 r i Processing XXII, druk cyfrowy pigmentowy, 150 cm x 92 cm, 2017 r,

Wa no Contemporary 2017 in Japan - Art Museum in Summer Night Castle; Beyond the time of one hundred years. 12-19 sierpnia 2017 r. /Takamatsu/Hiunkaku/Tamamo Park/

→
NA ZDJĘCIU OD LEWEJ: PREZES FUNDACJI IM. FRANCISZKI EIBISCH - KATARZYNA NAPIÓRKOWSKA I AUTORKA LIWIA LITECKA; W TLE NAGRODZONY OBRAZ.

Prestiżowe wyróżnienie dla Liwii Liteckiej

Liwia Litecka, studentka Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, została 3 grudnia 2017 r. laureatką wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie malarskim o Grand Prix Fundacji im. Franciszki Eibisch w 2017 r. w Warszawie (Zarząd Fundacji tworzą: Katarzyna Napiórkowska, prof. Adam Myjak i prof. Ksawery Piwocki). Zielonogórzanka przedstawiła obraz pt. *Bratanica, Lena Litecka*, który miesiąc wcześniej przyniósł jej wyróżnienie w kategorii malarstwo na XLI Otwartym Wojewódzkim Konkursie Plastyki - Salon Jesienny Żary 2017. W żarskim konkursie Liwia Litecka zdobyła też wyróżnienie w kategorii rzeźby za pracę „Wolność”. Tymczasem 9 grudnia 2017 r. została otwarta wystawa pokonkursowa XXVII Krajowego Salonu Fotografii Artystycznej w Żarach. Jury po obejrzeniu 786 zdjęć 101 autorów postanowiło zakwalifikować do ekspozycji 119 autorów oraz nagrodzić najlepsze prace. Tu Liwia Litecka za pracę „Linia” otrzymała III nagrodę, jest jedyną Lubuszanką docenioną w werdykcie. Liwia Litecka realizuje obecnie magisterską pracę dyplomową w Pracowni Malarstwa Instytutu Sztuk Wizualnych pod kierunkiem prof. Stanisława Kortyki, as. Jarosława Jeschke.

Gratulujemy!

W powyższej informacji wykorzystano tekst Zdzisława Haczka z *Gazety Lubuskiej*: <http://www.gazetalubuska.pl/kultura/a/deszcz-laurow-dla-liwii-liteckiej-mlodej-artystki-z-zielonej-gory,12735148/>



WYPLUWASZ JEŚLI KWAŚNE

Sławek Czajkowski Zbiok

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

20 X 2017 - 14 I 2018

W Galerii Nowy Wiek Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze trwa wystawa Sławka Czajkowskiego ZBIOK (rocznik 1982) absolwenta Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej (obecnie Instytut Sztuk Wizualnych) Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dyplom w zakresie malarstwa obronił w 2006 r. w pracowni prof. Ryszarda Woźniaka.

ZBIOK to jeden z najaktywniejszych i najbardziej docenionych artystów działających na pograniczach street artu w Polsce. Twórca murali i interwencji miejskich związany jest ze środowiskiem wrocławskiego street artu. Jego prace prezentowane były również w przestrzeniach galerijnych. Jest autorem koncepcji kilku wystaw, m.in. *Artyści Zewnątrzni. Out of Sth.* (Wrocław 2008) będącej pierwszą dużą prezentacją tego tematu w Polsce, a także twórcą filmu dokumentalnego poświęconego środowisku Urban Art (premiera w kwietniu 2011). Swoje działania prezentował w wielu miejscach w kraju i za granicą, m.in. w Niemczech, we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych, Czechach, Francji. Jest laureatem Grand Prix w 9. Konkursie im. Gerperta dla debiutujących polskich malarzy w 2009 r., w tym samym roku otrzymał również Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Obecnie tworzy z Karoliną Zajackowską duet artystyczny o nazwie DWA ZETA. Zajmują się sztuką na styku, wykorzystując spectrum narzędzi właściwych kulturze popularnej, językowi reklamy czy polityce. Interesuje ich linia frontu między *High* i *Lowbrow*. Mieszkają w Warszawie, pracują na całym świecie - od Nowego Jorku po New Delhi.

Na wystawę **WYPLUWASZ JEŚLI KWAŚNE** w Galerii Nowy Wiek składa się cykl prac w różnorodnym medium scalonego tematem jednostki uciekającej przed światem zewnętrznym. Prezentowane na wystawie prace są odzwierciedleniem stanu psychicznego jaki powoduje niepewność przyszłości, w konsekwencji prowadzącej do ucieczki.

Zbiok w prezentowanym cyklu pokazuje ucieczkę jako pasywną bądź aktywną metodę obrony przed światem zewnętrznym. Bohaterowie obrazów Czajkowskiego udają się na wewnętrzną emigrację, uciekają w chemiczne *dreamland'y*, radykalizują się, swoją postawą stawiają opór bierny.

Wybrane wystawy:

Życie artystyczne Zielonej Góry w latach 1945-2016, BWA Zielona Góra, 2016

ARTLOOP Festival, Sopot 2016

Cały ten street art, Art Agenda Nova, Kraków 2012

Kto mnie słyszy? Nic nie widzę, Galeria Studio, Warszawa, 2009

Vicious Gallery meets Stillwerk, Vicious Gallery, Hamburg, 2009



Zbiok&Remed: It Hurts, BrooklyniteGallery, Nowy Jork, 2009

Urban Portraits #9: No! Non Va!!, Rialto, Rzym, 2009

ZBK&Coxie:2gether, Baraka, Kraków [razem z Coxie], 2008

BK&Joe83: WetWet Galeria JaguarShoes, Londyn [razem z Joe83], 2008

Important things of an unimportant mans life, ViciousGallery, Hamburg, 2007

WetWet, Galeria Nabrezi, Praga, 2006

FOT.: 1, 2 ___ FRAGMENTY WYSTAWY, SŁAWEK CZAJKOWSKI ZBIOK, WYPLUWASZ JEŚLI KWAŚNE



Ewelina Soból - cykl fotografii *Flora*

Przez miesiąc (od 16 października br.) w Galerii na Dole ISW można było oglądać wystawę fotografii Eweliny Soból, studentki drugiego roku studiów II stopnia na kierunku *sztuki wizualne*. Autorka poddała obserwacji przyrodę (tu: florę) w aspekcie krajobrazu miejskiego. Ewelina Soból tak pisze o swoim projekcie:

W moich fotografiach flora wypełnia kadr lub tylko go narusza, ustępując otoczeniu. Tym otoczeniem staje się zabetonowane miasto, przytłaczający sufit lub domowa szklarnia, w której rosną już tylko chwasty.

Czasem ta flora to już tylko imitacja natury. Sztuczne kwiatki ozdabiają miejsca kultu lub przydomowe ogródki. Ostatecznie to kolejne, plastikowe śmieci. Nagle tym niepożądanym śmieciem, okazuje się przyroda, którą próbujemy dopasować do własnych potrzeb zamiast z nią współistnieć.

28 odbitek o wymiarach 20x27cm i dwa wydruki 50x70cm
Opieka merytoryczna: mgr Marek Lalko, dr hab. Alicja Lewicka-Szczegóła

FOT.: 1, 2 ___ PEWELINA SOBÓL, FLORA, WYBRANE FOTOGRAFIE



WERNISAŻ WYSTAWY, FOT. LIWIA LITECKA

Galeria PWW

9 listopada br. w Galerii PWW przy ulicy Ogrodowej 52A w Zielonej Górze odbył się wernisaż wystawy Aldony Piotrowskiej pt. *5. nad ranem*. Autorka jest absolwentką kierunku *malarstwo* w Instytucie Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Był to pierwszy pokaz prac młodej artystki po zakończeniu studiów. Pokazała nam ona świat osobisty i intymny, w którym jawa miesza się ze snem, odnosząc się jednocześnie do tytułu wystawy. *5. nad ranem* to właśnie pora, kiedy często już nie śpimy, ale jeszcze nie jesteśmy obudzeni. To stan dziwnego zawieszenia, czuwania, w którym często mylimy sen z rzeczywistością.

Artystka tak pisze o swojej twórczości:

„Artystyczna ekspresja jest dla mnie jednym ze sposobów przedstawienia siebie, opowiadania o sobie, ale jednocześnie tworzeniem własnego świata, mojej własnej i osobistej alternatywy. To świat, do którego zawsze można się udać, w którym można się oddzielić. Wyobraźnia działa wtedy swobodnie, generując własne wizje, przetwarzając własne wymysły i elementy zabrane z rzeczywistości, opacznie przyswajalne. Źródła mojej inspiracji są różnorodne: od sztuki dawnej poprzez współczesne media; od elementów natury do tych zapożyczonych z urbanistycznego krajobrazu. Tematyka moich prac oscyluje przy tym głównie wokół zagadnienia wyobraźni uwolnionej z pęt logicznych schematów rzeczywistości, podsyconej przez frywolną ludzką nieświadomość bądź utajone potrzeby



ALDONA PIOTROWSKA,
FRAGMENT WYSTAWY,
FOT. JAREK JESCHKE

człowieka. Wyobraźni, którą każdy pojedynczy człowiek posiada, i która zdaje się być nieodłącznym elementem bytu istoty myślącej. A jednak podlegającej i kierowanej przez różnorodne czynniki, często o irracjonalnym charakterze, wynikające np. z indywidualnej emocjonalności, czy osobistego słownika symboli.”